



Sygn. akt III CK 261/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa przeciwko Masie Upadłości E.(...) S.A. w K. reprezentowanej przez Syndyka o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 listopada 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 grudnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Powód - Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Skarbu domagał się zasądzenia od pozwanego Syndyka Masy Upadłości E.(...) S.A. kwoty 262.282,60 zł, w tym kwoty 67.913,02 zł za korzystanie z mienia Skarbu Państwa w okresie od 4 listopada 2002 r. do 14 lutego 2003 r.

Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo w oparciu o następujące ustalenia.

W dniu 17 września 2002 r. ogłoszona został upadłość E.(...) S.A. Postanowieniem z tej samej daty sędzia komisarz wstrzymał likwidację Masy Upadłości do czasu uprawomocnienia się postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Postanowienie uprawomocniło się w dniu 18 listopada 2002 r.

Powód zawarł w dniu 20 kwietnia 1998 r. z upadłą Spółką umowę o oddanie mienia Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania na czas określony od 1 kwietnia 1998 r. do 31 marca 2008 r. i na tej podstawie przekazał Spółce zespół składników

materialnych i niematerialnych, przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, obejmujących wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. do odpłatnego korzystania i pobierania pożytków. Dnia 4 listopada 2002 r. powód wypowiedział Spółce umowę ze skutkiem natychmiastowym, jednocześnie zobowiązał Spółkę do zwrotu mienia w terminie do 28 lutego 2003 r. Pozwany informował powoda o potrzebie zawarcia pomiędzy Masą Upadłości i Skarbem Państwa umowy regulującej wzajemne stosunki w okresie przejściowym celem ustalenia niezbędnych warunków do normalnego utrzymania majątku, jednak między stronami nie doszło do porozumienia. Pozwany przedstawił powodowi rozliczenie przychodów i kosztów związanych z utrzymaniem majątku Skarbu Państwa w okresie od 4 listopada 2002 r. do 14 lutego 2003 r., które wyniosły odpowiednio 364.000 zł i 435.000 zł. Mienie zostało zwrócone Skarbowi państwa w dniu 14 lutego 2003 r.

Odnosząc się do żądania zapłaty za korzystanie przez upadłego z mienia Skarbu Państwa w wyżej wskazanym okresie Sąd Okręgowy stwierdził, że termin przekazania mienia po rozwiązaniu umowy został jednostronnie określony przez powoda. Mimo wezwań pozwanego do uregulowania kwestii nadzoru nad mieniem i zawarcia stosownej umowy regulującej wzajemne stosunki powód nie podjął w tej mierze żadnych czynności. Pozwany zajmował się sprawami powoda w tym zakresie ponosząc uzasadnione wydatki i nakłady. Sąd Okręgowy wskazał, że podstawowym zadaniem syndyka jest likwidacja masy upadłości poprzez podział między wierzycieli funduszy uzyskiwanych z czynności likwidacyjnych. Zarząd majątkiem upadłego stanowi tylko etap przejściowy i nie może być celem samym w sobie. Odpowiedzialność Syndyka za te czynności nie wynika z zobowiązań typu kontraktowego, gdyż nie wiąże go żaden stosunek umowny ani z upadłym, ani z wierzycielami. Nie jest też następcą prawnym upadłego.

Z tych przyczyn powództwo w tej części ocenił jako bezzasadne.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2004 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, w której skarżący zarzucał naruszenie art. 39 ust. 1 i następnych Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. -Prawo upadłościowe oraz art. 224 k.p.c. i 233 k.p.c. przez błędną ocenę stanu faktycznego. Podnosił, że nie miał możliwości ustosunkowania się do zarzutów odpowiedzi na pozew, bo ta nie została mu doręczona, w związku z czym doszło do niewyjaśnienia sprawy przez nieustalenie charakteru stosunku prawnego łączącego upadłego z powodem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację. W oparciu o analizę dowodów doręczeń nie wykluczył, że powód mógł nie otrzymać odpowiedzi na pozew, jednak ostatecznie zarzutu tego nie uwzględnił. Uznał, że także przy przyjęciu, że może być on zgłoszony bez uprzedniego sprostowania protokołu rozprawy z dnia 8 czerwca 2004 r. (powód nie przeczył wówczas faktowi doręczenia mu odpowiedzi na pozew), zarzut ten nie może odnieść skutku w sytuacji, gdy powód przed terminem rozprawy apelacyjnej zapoznał się z tym pismem i nie zmienił zarzutów apelacji. Nadto, skoro w odpowiedzi na pozew pozwany odwołał się do znanych pozwanemu orzeczeń sądowych i pism wymienianych przez strony, to uchybienie to nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia. Oceniając stosunki między stronami w okresie po 4 listopada 2002 r. uznał, że nie łączył je żaden stosunek, w związku, z czym przyjąć należy, że Syndyk prowadził w tym czasie cudze sprawy bez zlecenia, przy czym zakres, w jakim to robił jest przedmiotem odrębnych sporów między stronami, co łączy się z wątpliwościami, które z elementów przedsiębiorstwa objęte były umową, a które weszły do Masy. Wzajemne rozliczenia z tego tytułu prowadzone są w innym postępowaniu i tym samym brak jest podstaw do zasądzenia dochodzonej za ten okres należności.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego powód podnosił zarzuty:

- 1/ naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie art. 60 w zw. z art. 90, 103, 105, 108, 28 i 31 § 1 Prawa upadłościowego;
- 2/ naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 386 § 2 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez ich niezastosowanie;
- 3/ naruszenia przepisów postępowania przez błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie okoliczności szczegółowo opisanych w zarzucie.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie wskazanych przez skarżącego okoliczności nie może odnieść skutku, wobec braku jego sprecyzowania przez przytoczenie przepisów postępowania, których naruszenie było, przyczyną owej wadliwości. Okoliczności te uznane muszą być zatem za prawidłowo ustalony element stanu faktycznego, zaś stan ten za właściwą podstawę dla oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Nie zachodzi też podnoszone uchybienie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. Nedoręczenie powodowi w postępowaniu przed Sądem Okręgowym odpisu pozwu stanowi istotne uchybienie procesowe, które jednak – jak trafnie ocenił to Sąd Apelacyjny – nie pozbawiło powoda prawa do obrony przed oboma sądami orzekającymi. Powód przed Sądem pierwszej instancji nie oponował przeciwko zamieszczeniu w protokole rozprawy stwierdzenia, iż odpis ten został mu prawidłowo doręczony, nie skorzystał również z możliwości powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody, których nie mógł powołać przed Sądem Okręgowym, chociaż treść odpowiedzi na pozew była mu znana w momencie wnoszenia apelacji. Tym samym, jeżeli - jak twierdzi – w postępowaniu odwoławczym znalazł się niekorzystnej sytuacji procesowej, to była ona także następstwem własnego zaniechanie, którego przyczyn nie usprawiedliwia. Niezależnie od tego, jak podniósł to Sąd Apelacyjny i czego skarżący nie kwestionuje, okoliczności przytoczone w odpowiedzi na pozew były mu znane już wcześniej, gdyż były one przedmiotem korespondencji między stronami i należały do istoty sporu między nimi, którego nierównowaga w drodze polubownej doprowadziło w efekcie do wytoczenia powództwa. Uprawniona była w tej sytuacji ocena Sądu Apelacyjnego odnośnie do braku podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, z powodu pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw.

Stosunki między stronami zakwalifikował Sąd Apelacyjny jako oparte na przepisach art. 752 i dalszych k.c. przyjmując, że pozwany prowadził zarząd majątkiem powoda bez jego zlecenia. Skarżący nie podnosi w kasacji zarzutu a naruszenia tych przepisów, natomiast przyjętą ocenę prawną kwestionuje przez przeciwstawienie jej, powołanych na wstępie przepisów prawa upadłościowego, właściwych - jego zdaniem, dla oceny ustalonego stanu faktycznego. Podnosi mianowicie, iż pozwanemu nie można przypisać działania na rzecz powoda, skoro czynności wykonywane przez syndyka należą do jego normalnych obowiązków związanych z likwidacją masy upadłości. Syndyk obejmuje z samego prawa majątek upadłego, zarządza tym majątkiem i przeprowadza jego likwidację. W szczególności, syndyk zajmując się ustalaniem, które przedmioty należą do upadłego, a które do innych osób i w tym czasie oraz zakresie sprawuje nadzór i pieczę nad mieniem nie należącym do upadłego. Wykonuje swoje zwykłe obowiązki i nie prowadzi cudzych spraw bez zlecenia. Wywodom tym nie można odmówić racji.

Status syndyka jest na gruncie przepisów prawa upadłościowego przedmiotem sporu. Dominują tu dwa przeciwstawne poglądy, jeden oparty na teorii przedstawicielstwa i drugi oparty na teorii piastowanego urzędu. Zgodnie z drugim z tych poglądów, który Sąd Najwyższy podziela, jako odpowiadający istocie postępowania upadłościowego, syndyk masy upadłości nie jest zastępcą, lecz organem, który na podstawie zajmowanego urzędu działa z mocy własnego prawa i w swoim imieniu. Zasadnicze znaczenie dla określenia statusu syndyka ma powołanie go przez sąd na mocy orzeczenia, co stanowczo wyklucza jakąkolwiek więź prawną między syndykiem a wierzycielami, upadłym lub masą upadłości. Nie staje się więc podmiotem stosunków cywilnoprawnych w relacji z wierzycielami w odniesieniu do majątku, którego zarząd sprawuje. Trafny jest więc pogląd wyrażony w tym względzie przez Sąd Apelacyjny zawierający się w stwierdzeniu, że w odniesieniu do przedmiotu sporu „stron nie łączył żaden stosunek”. Na tej też podstawie oddalił powództwo Sąd pierwszej instancji.

Z tych przyczyn kasacja podlegała oddaleniu (art. 393¹² k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego... Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).